

**TOMASZ SYSIK**  
student IV roku Historii

**WIZJA SZATANA W „KATECHIZMIE”  
ŚREDNIOWIECZNYCH BOGOMIŁÓW<sup>1</sup>**

Kim jest szatan? Jaką pełni rolę w świecie, stworzonym przez Boga? Na te pytania, zdawać by się mogło niezwykle proste, próbowano odpowiadać od tysięcy lat. W miarę jednak zagłębiania się w zagadnienie istoty szatana, powstawało wiele teorii nawzajem się wykluczających.

O ile Nowy Testament wykreował diabła jako zło, które zalało serca i umysły ludzi, o tyle w Starym Testamencie pojmowano go nieco inaczej. Mianowicie, szatan miał należeć do Bożej „niebiańskiej świty”, a jego rola sprowadzała się do troski o porządek na ziemi o prowadzenie przed oblicze Stwórcy tych, którzy zakłócali owy porządek. Był zatem aniołem, pełniącym funkcję śledzenia nieprawości szerzącej się na ziemi. Bynajmniej jednak, nie był wyłącznie biernym obserwatorem, z polecenia Boga mógł nękać ludzi różnymi chorobami czy klęskami<sup>2</sup>.

Jak już wspomniałem szatan w księgach nowotestamentowych został przedstawiony jednoznacznie jako zagrożenie dla każdego człowieka, a także jako „kusiciel przywodzący do złego”<sup>3</sup>. Pogląd ten rozwijał się coraz wyraźniej dzięki roli, jaką zaczęła zyskiwać religia chrześcijańska. Nie oznacza to jednak, iż teoria o szatanie-kusicielu nie znajdowała oponentów.

Począwszy od III w., do chrześcijaństwa zaczęły napływać koncepcje manichejskie, wg których zarówno Bóg jak i szatan są stwórcami świata. Pogląd, iż świat był dziełem diabła, szerzyła sekta pryscylianów,

---

<sup>1</sup> Artykuł jako referat został wygłoszony na VI Ogólnopolskiej Sesji Mediewistycznej w Krakowie w dniu 4 grudnia 2007 r.

<sup>2</sup> Informacje tę są całkowicie sprzeczne z jednym z fundamentalnych twierdzeń religii chrześcijańskiej. Szatan nie mógł pełnić w imieniu Boga żadnych wymienionych funkcji, ponieważ został wyrzucony z Nieba zanim powstał świat.

<sup>3</sup> K. Zalewska-Lorkiewicz, *Księżę ciemności. O średniowiecznych wyobrażeniach szatana*, Warszawa 1996, s. 17.

założona ok. 375 r. w Hiszpanii<sup>4</sup>. Dało to początek do powstania wielu sekt, które przejmowały główne myśli dualistycznej teorii pochodzenia dobra i zła. Na ich czoło w poł. X w., początkowo Bułgarii, następnie zaś na Rusi i w Serbii, sięgając przy tym Konstantynopola, wysunął się ruch bogomiłów.

Sekta, stworzona przez bułgarskiego duchownego Bogomiła, szybko zwróciła uwagę cesarza bizantyjskiego Jana I Tzimiskesa, który zajęty był rozprawą z paulicjanami, również sektą o poglądach manichejskich. Część jednak paulicjan przyłączyła się do sekty bogomiłów, m.in. dzięki temu udało się członkom tego ruchu przetrwać aż do XII w., choć echa bogomilskiej działalności miały znacznie szerszy charakter. Największym jego sukcesem stało się rozpropagowanie sekty przez władców Bośni i Humy<sup>5</sup>, jako „antidotum na pretensje sąsiadów – węgierskich katolików i serbskich prawosławnych”<sup>6</sup>. Dopiero zwycięstwo Turków Osmańskich w 1463 r., doprowadziło do przejścia na islam większej części bośniackiej szlachty.

Wiele ruchów sekciarskich czerpało z nauki Bogomiła. Należy nadmienić choćby katarów, albigensów, macedońskich kudugerów, patarenów czy fundaitów.

Trzeba zaznaczyć, iż doktryna wyznawców Bogomiła nie była jednolita. Podział wewnątrz sekty na „radykałów” oraz umiarkowanych bogomiłów, który wykrystalizował się w XII w., doprowadził do zrodzenia się odmiennych poglądów dotyczących szatana. Wg członków radykalnego odłamu, szatan był „bogiem ciemności” („bogiem zła”), który stworzył materię, Bóg zaś był twórcą „dobrego” elementu duchowego. Umiarkowani bogomili pojmowali diabła jako starszego syna Bożego, występującego pod imieniem Satanael, który za swoją pychę został wyrzucony z Nieba.

Podstawowym źródłem, z którego czerpałem wiedzę odnośnie obecności szatana w strukturach „chrześcijańskiego” świata jest mylnie nazywany w mojej ocenie „katechizmem”, tekst zatytułowany *Zapytania Jana* (Interrogatio Ioannis), względnie *Przesłuchania Jana*, zawarty w publikacji pod. red. ks. Marka Starowieyskiego *Apokryfy Nowego Testamentu. Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, wydanej w Krakowie, w 2002 r. Tekst źródłowy, zaczerpnięty z publikacji ks. Starowieyskiego,

---

<sup>4</sup> Pryscylian, jej stwórca, kaznodzieja i przez pewien okres biskup Avili, w 386 r. został, mimo protestów św. Marcina z Tours, stracony przez władze państwowe w Rier. Tym samym stał się pierwszym heretykiem straconym przez chrześcijańską władzę.

<sup>5</sup> Współcześnie Hercegowina.

<sup>6</sup> N. Davies, *Europa: rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 357.

stanowi połączenie niekompletnej wersji wiedeńskiej oraz wersji z Dole. Posiada formę popularnego rodzaju utworów, używanego przez gnostyków, dialogu Chrystusa ze swoim uczniem Janem. Ponadto natknąłem się z tytułem *Tajemna (Tajna) księga*<sup>7</sup>.

Sekta katarów, działająca w XI-XIII w., na obszarze pld. Francji i pñ. Włoch przyjęła zredagowaną wersję pisma bogomilskiego, którą nazwano *Tajemna księga katarów*. Podobnie jak to uczynili bogomili, ruch katarski szybko podzielił na wyznawców radykalnego i umiarkowanego dualizmu. Takie elementy jak niechęć do zawierania małżeństw czy wzbranianie się od wszelakich kontaktów seksualnych. „Płciowość była uważana za wytwór szatana. Uwięzieni aniołowie nie mieli płci. Zgodnie z jednym z najbardziej wzruszających mitów dualistycznych zapłakali, gdy odkryli, że ciała, w których uwięził ich szatan, są zróżnicowane płciowo”<sup>8</sup>. Katarzy jednak jeszcze bardziej podążyli za swymi rozważaniami, uznając samobójstwo jako najkrótszą i najprostszą drogę do zbawienia, ale również dopuszczali aborcję, która miałaby być istotnym czynnikiem powstrzymującym rozprzestrzenianie się zła w ludzkiej postaci.

Jak w wielu rodzajach sekt, bogomilizm oraz kataryzm, największą liczbę zwolenników zyskiwały wśród uboższej warstwy chłopskiej. Przyczynę można tu upatrywać przede wszystkim w tym, iż brak jakiegokolwiek wykształcenia pozwalał na szybkie i dogłębne ich utwierdzenie, iż nowa wiara, którą mają wyznawać, jest jedyną i słuszną. Poza tym powinności, zarówno ze strony kościoła zachodniego, w przypadku katarów, jak też i wschodniego, w przypadku bogomiłów, egzekwowane z pełną bezwzględnością, „rzucały” najniższe warstwy społeczne w ramiona tychże ruchów sekciarskich. Jednak nie tylko do nich trafiały poglądy bogomiłów czy katarów. Wspomniałem już o księciach i bośniackiej szlachcie, która również wyznawała teorie bogomilskie, obawiając się silnego oddziaływania kościoła chrześcijańskiego na obszarach, na których sprawowali władzę.

Niewiele wiadomo, co do jego powstania źródła. Pierwotny tekst w języku starobułgarskim bądź greckim, powstał prawdopodobnie w XI w., mimo, iż zawarto w nim dużo starsze elementy gnostycyzmu i manicheizmu. Zachował się jedynie przekład łaciński, przywieziony z Bułgarii

---

<sup>7</sup> Istnieje jeszcze wiele innych nazw tego źródła, w tym: *Tajemna księga albigensów*, *Tajemna księga bogomiłów*, *Tajemna Wieczera*, *Falszywa Ewangelia* bądź *Księga św. Jana*.

<sup>8</sup> M. Lambert, *Herezje średniowieczne. Od reformy gregoriańskiej po reformację*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 158.

ok. 1190 r. przez biskupa Nazariusza<sup>9</sup> dla grupy umiarkowanych włoskich katarów, zamieszkałych w Concorezzo<sup>10</sup>.

Imię Jan, nadane głównemu „bohaterowi” opracowywanego przeze mnie źródła, nie zostało wybrane bez powodu. „Jan cieszył się szczególnym szacunkiem w kręgach gnostyków i istnieje obfita literatura apokryficzna, często o charakterze wyraźnie gnostycznym bądź gnostycyzującym, przekazana pod jego imieniem”<sup>11</sup>. Duże znaczenie miała też mistyczna *Apokalipsa św. Jana*.

*Zapytania Jana* zachowały się w dwóch, zbliżonych do siebie wersjach. Pierwszą stanowi dłuższy, aczkolwiek niekompletny rękopis, opatrzony glossami<sup>12</sup>, znajdujący się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Wiedniu. Skrócona zaś wersja znalazła się w archiwum inkwizycji w Carcassone, na którą składają się rękopisy z Paryża oraz Dole. „*Zapytania Jana* to apokryf typowo teologiczny. Autora interesują, z punktu widzenia teorii, cztery grupy tematów: kosmogoniczne, antropologiczne, soteriologiczne i eschatologiczne, które są kolejno rozwijane w utworze”<sup>13</sup>.

W niniejszej pracy ukazę istotę szatana począwszy od wyrzucenia go z Nieba, aż po ostateczną walkę między „siłami dobra i zła”, kiedy to ma nastąpić jego ostateczny upadek. Będę przy tym konfrontował informacje zawarte w tekście źródłowym z wiadomości pochodzącymi z opracowań, w celu wyjaśnienia nieprawdziwości głównych wątków teorii o szatanie – bogu.

Przed stworzeniem ziemskiego świata, szatan, pierworodny Syn Boga, występujący pod imieniem Satanael, „[...] był tym, który utrzymywał porządek pośród mocy niebios i wśród tych, którzy naśladowali Ojca. I zstępował z niebios aż do piekieł, i wstępował aż do tronu Boga, Ojca niewidzialnego, i strzegł owych chwał [...]”<sup>14</sup>. Mimo, iż pogląd o szatanie jako Bożym Synu wielokrotnie pojawiał się w naukach wyznawców herezji Bogomiła, nie zostało to jednoznacznie zaznaczone przez autora „katechizmu”. Możemy jedynie odczytać, iż pełnił wysokie funkcje niebiańskie, zanim zbuntował się i został wyrzucony z Królestwa

---

<sup>9</sup> Nie udało mi się znaleźć jakichkolwiek informacji na temat bp Nazariusza, poza tą, że dostarczył *Tajemną księgę bogomilów* włoskim katarom.

<sup>10</sup> Miasto w regionie Lombardii, w prowincji mediolańskiej.

<sup>11</sup> *Apokalipsy Nowego Testamentu. Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, pod red. ks. M. Starowieyski, Kraków 2002, s. 311.

<sup>12</sup> Prawdopodobnie zostały umieszczone przez właściciela rękopisu, w celu objaśnienia fragmentów, zawartych w tekście.

<sup>13</sup> *Apokalipsy...*, s. 312.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 314.

Bożego. Można w tym miejscu polemizować, wystawiając pod wątpliwość boskość szatana. Analogicznie należałoby stwierdzić, iż skoro Bóg, „działał” poprzez posłańców, to tym samym i Satanael jako Boży Syn, nie pełniłby żadnych określonych funkcji, a jedynie koordynował prace swoich sług.

Przyczyną tak srogiej kary była pycha Satanaela, który postanowił „postawić tron swój ponad chmurami i być podobnym do Najwyższego”<sup>15</sup>. Można by tu polemizować z doktryną bogomiłów, ponieważ, gdyby szatan naprawdę byłby pierwotnym Stwórcy, musiałby być Mu równym, a nie „urzędnikiem boskiej świąty”.

Plan przygotowany przez Satanaela polegał na zwiedzeniu części aniołów i uczynieniu z nich swą służbę. W tym celu podburzał aniołów, by zaniechali niektórych czynności liturgicznych oraz części powinności nakazanych przez Boga. „Ile jesteś winien Panu swemu? A pierwszy odpowiedział: Sto dzbanów oleju. I rzekł (szatan) do niego: weź twój zapis, siądź i napisz pięćdziesiąt”<sup>16</sup>. Rozgniewawszy się, Ojciec, kazał swoim sługom, wyrzucić Satanaela z Nieba wraz z tymi, którzy go usłuchali. Autor szacował liczbę „zdrajców” na jedną trzecią ogółu aniołów „i miał on siedem ogonów, którymi zagarnął trzecią część aniołów Bożych”<sup>17</sup>. Owe ogony to grzechy szatana, którymi od powstania świata zwodzi ludzi. Są to: kłamstwo, cudzołóstwo, skąpstwo, kradzież, bluźnierstwo, zazdrość oraz niezgoda.

Już po powstaniu świata, szatan miał mieć dziewięć córek, z których osiem wydał za mąż. Były to: symonia, wydana za świeckich duchownych; hipokryzję, za mnichów; rabunek, za rycerzy; świętokradztwo, za chłopów; fałsz, za urzędników sądowych; lichwę, za mieszczan; wystawność, za matrony; oszustwo, za kupców. Ostatnią córkę, rozpustę, diabeł nie wydał za nikogo, lecz ofiarował ją każdemu na kochankę<sup>18</sup>.

Nie mogąc znaleźć dla siebie miejsca, Satanael błagał Ojca, by Ten zmiłował się nad nim, na co Bóg pozwolił szatanowi czynić, to co zechce, przez siedem dni. W tym czasie Satanael stworzył świat oraz ludzi, których pragnął uczynić swoimi sługami.

O ile wiadomo, iż pierwsi ludzie, Adam i Ewa powstałi z ziemskiego mułu, pojawiają się różnice co do ich ożywienia. W *Zapytaniach Jana* dowiadujemy się, iż chcąc ożywić człowieka, szatan nakazał wejść swoim aniołom w ciała ulepione z ziemi. „I wziął muł z ziemi, i uczynił

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 316.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> J. La Goff, *Człowiek średniowiecza*, Warszawa-Gdańsk, 1996, s. 42.

człowieka do siebie podobnego. I nakazał aniołowi z drugiego nieba, aby wszedł w ciało z mułu. I wziął z niego [część], i uczynił inne ciało, o kształtach kobiety, i nakazał aniołom pierwszego nieba, by w nie weszli”<sup>19</sup>. Natomiast w wielu opracowaniach sugeruje się, iż szatan jest stwórcą jedynie ziemskiej materii. Otóż nie mogąc ożywić, ulepionego przez siebie człowieka, wysłał sługę do Ojca, prosząc Go „[...] o nieco życia dla Adama i obiecując, że tak powołany do istnienia człowiek będzie ich wspólną własnością. Bóg tchnął więc ducha w Adama, a później uczynił to samo z Ewą”<sup>20</sup>. Człowiek zatem, w odróżnieniu od poglądów bogomilskich, zawartych w ich „katechizmie”, był jednocześnie tworem Boga i szatana. Można tu wystosować kolejną negację teorii boskości szatana. Otóż gdyby szatan był bogiem bądź Jego synem, posiadałby taką samą moc stwórczą jak Bóg. Ponieważ, iż nie był w stanie ożywić ludzkiego ciała, nie mógł równać się w mocą Wszechmogącego Boga.

Tak stworzonych ludzi, szatan nie mógł sprowadzić do grzechu, więc obmyślił podstęp zasadzając rajski ogród, w którym zrodził, oddzielnie Ewą, a potem z Adamem, potomstwo, przybierając postać węża. „I dlatego nie są nazwami Synami Boga, ale synami diabła, a synowie węża, spełniając wolę Ojca, wypełniają czyny diabelskie aż do spełnienia się świata”<sup>21</sup>. Obcując wraz z Ewą, szatan spłodził Kaina i jego siostrę Kalomenę. Z kolei później ze związku Ewy i Adama narodził się Abel.

Trudno zgodzić się jednak i z tym twierdzeniem. Skoro przecież szatan nie potrafił ożywić ciała ludzkiego, nie mógł być również „dawcą” nowego życia.

Bóg, w zamian za zdeprawowanie Ewy przez diabła, odebrał mu moc stwórczą, a następnie nadał odrażającą postać, choć pozostawił szatanowi władzę nad ziemskim światem<sup>22</sup>.

Rządy szatana na ziemi miały trwać do czasu nadejścia drugiego Syna Bożego, Chrystusa. Wg bohatera tekstu, diabeł miał rządzić siedem dni, „które są siedmioma wiekami”<sup>23</sup>.

W okresie swojego panowania szatan, rozkazał swemu słudze Henochowi, by ten napisał siedemdziesiąt sześć ksiąg<sup>24</sup>, w których mógłby ukazać swoją boską naturę. Kiedy już dokonał dzieła, przekazał księgi

---

<sup>19</sup> *Apokalipsy...*, s. 317.

<sup>20</sup> S. Runciman, *Manicheizm średniowieczny*, Gdańsk 1996, s. 78.

<sup>21</sup> *Apokalipsy...*, s. 318.

<sup>22</sup> K. Zalewska-Lorkiewicz, *Księżę ciemności...*, s. 28.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 319.

<sup>24</sup> Według *Księgi tajemnic Henocha*, miał on napisać 360 ksiąg.

swym synom i nauczał ich, „jak i gdzie mają składać ofiary”<sup>25</sup>. Czyniąc to zamknęli ludziom drogę do Królestwa Bożego. Szatan, zadowolony z własnych dokonań, mówił, że jest jedynym bogiem we wszechświecie.

Bóg, nie mogąc już znieść występków diabła, postanowił, że pośle na ziemię Chrystusa, ażeby obnażył drzemiące z szatanie zło i ukazał je ludzkości. „Gdy zaś szatan dowiedział się, że Ja mam zstąpić na ten świat, posłał anioła swego, wziął [cząstki] z trzech drzew i dał je prorokowi Mojżeszowi, aby Mnie [na nich] ukrzyżowano”<sup>26</sup>. W doktrynie bogomilów krzyż był wytworem szatana. Ponadto diabeł, zwiastując swoją boskość, posłał Mojżesza, aby nadał prawo „synom Izraela” i wyprowadził ich z Egiptu.

Warto tutaj przytoczyć fragment glossy właściciela „katechizmu”, przekazującego ortodoksyjną naukę, wg którego to nie diabeł, lecz anioł posłany przez Boga, dał owe „cząstki drzew” Mojżeszowi. „Był tam anioł, który rzekł do Mojżesza: Weź te [cząstki drzewa], złącz je razem i zasadź je koło wody, mówiąc: „Te drzewa staną się zbawieniem dla świata, obroną świata i opuszczeniem grzechów świata [...]. To oznacza wiarę w świętą Trójcę. Kto zaś uwierzył w wiarę o Trójcy Świętej, będzie zbawiony, tak jak ludzie pijący ową wodę zostali ocaleni przez owo zasadzenie”<sup>27</sup>. Dzięki tej notce właściciela, jak również wielu innym, możemy zaobserwować jego polemikę, z informacjami zawartymi w tekście pisma, a ponadto próby obalenia niektórych teorii odnoszących się do roli szatana na ziemi.

„Stwórca” ludzkości, dowiedziawszy się o przyjściu na świat Chrystusa, którego misją było uwolnienie świata od grzechu, posłał między ludzi swego proroka Eliasza, występującego jako Jam Chrzciel, aby chrzczył wodą. Jednocześnie „książę tego świata”<sup>28</sup> wskazał swemu wysłannikowi, jak mógłby rozpoznać „młodszego” Syna Bożego.

Na pytanie Jana, dlaczego wszyscy ludzie, przyjmowali chrzest wysłannika szatana, a nikt nie przyjął chrztu z rąk Zbawiciela, Chrystus odpowiedział, iż ich uczynki są złe i że pochodzą od „siewcy grzechu”. Z wypowiedzi Jezusa można odczytać także negację małżeństwa, odrzuconego przez członków ruchu bogomilskiego, jak i innych sekt.

Końcowy fragment *Zapytań Jana* dotyczy powtórnego przyjścia Zbawiciela na świat i Sądu Ostatecznego. Wtedy to diabeł „zostanie wy-

<sup>25</sup> *Apokalipsy...*, s. 319.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 320.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Często pojawia się to określenie szatana w *Zapytaniach Jana*.

zwolony ze swego więzienia”<sup>29</sup>, by stoczyć ostateczną walkę z wysłannikami Boga. Niestety nic nie wiadomo, co dokładnie spotkało diabła, po zwycięstwie Jezusa nad złem. Wg Stevena Runcimana, autora publikacji *Manicheizm średniowieczny*, Satanael został pojmany, kiedy Chrystus zstąpił do piekieł; Satanaelowi odjęty został też od imienia sufiks „el”<sup>30</sup>. Jednakże twierdzenie, że szatan będzie więziony aż do dnia Sądu jest całkowicie mylne. Pozostał on na ziemi, by dalej sprowadzać ludzi do grzechu.

Kres panowania szatana nastąpi poprzez strącenie go i jego wyznawców do jeziora ognia. „Jeśli zaś człowiek trzydziestoletni podniósłszy kamień rzuci go w dół, zaledwie po trzech latach osiągnie dół: taka jest głębokość jeziora ognia, w którym mieszkają grzesznicy. Wtedy zostanie związany szatan i wszystkiego jego wojsko, i zostaną wrzuceni do tego jeziora ognia”<sup>31</sup>. Motyw ten pojawił się w „katechizmie” sekty Bogomiła, lecz nie stanowi to żadnego ewenementu. Zarówno Objawienie św. Jana, jak i inne teksty apokaliptyczne, przedstawiają podobny obraz końca rządów diabła nad ludzkością.

Przedstawiona teoria odnosząca się do boskości szatana jest niezwykle interesującą próbą ukazania jego roli we wszechświecie. Jednakże w prosty sposób, poprzez analogię, można odrzucić twierdzenia autora tekstu.

Ja już wspominałem, gdyby szatan rzeczywiście byłby Synem Bożym, nie musiałby wikać się w próby dorównania Bogu. Już jako Syn Najwyższego, byłby mu równy. Błędem zatem było głoszenie niższości Satanaela względem Boga. Kolejnym argumentem występującym przeciw boskości szatana, jest pełnienie przez niego bliżej nieokreślonych funkcji.

Odrzucając ten kluczowy punkt, dotyczący istoty szatana, możemy dojść do przekonania, iż szatan, pozbawiony boskości, był jedynie jednym z bożych aniołów. Podążając za tak obranym tokiem rozmyślań, trzeba stwierdzić, że szatan nie miał mocy stwórczej, tzn. że nie mógł być ani stwórcą świata ani też ludzi.

Pozostaje zatem tylko prawdą to, że należał on do „boskiej świty” oraz to, jak ma nastąpić jego kres, zgodny zresztą z wieloma tekstami apokaliptycznymi.

Jeżeli porównać informacje wypływające z *Zapytań Jana* z grupą radykalnych bogomiłków – zwolenników teorii szatana jako „boga zła”,

---

<sup>29</sup> *Apokalipsy...*, s. 322.

<sup>30</sup> S. Runciman, *Manicheizm średniowieczny*, s. 78.

<sup>31</sup> Z rękopisu z Dole możemy dowiedzieć się, że Syn Boży związał diabła więzami nie do zerwania, a następnie wraz z grzesznikami. Oni płacząc i lamentując zawołają: *Połknij nas, ziemio, i schowaj nas w sobie; Apokalipsy...*, s. 324.

tym łatwiej jest ją odrzucić. Wiadomym jest, iż skoro szatan podlegał Bogu, pełniąc określone funkcje w Królestwie Niebieskim, nie mógłby stanowić całkowicie oddzielnego i równego bóstwa.

Reasumując, mimo wielu nieścisłości, które często pojawiają w tekście i rozbijają jego spójność, trzeba powiedzieć, iż przedstawiony przeze mnie „katechizm” pozostaje najcenniejszym źródłem, pozwalającym poznać podstawowe elementy doktryny sekty bogomiłów, z której czerpały inne ruchy religijne w całej średniowiecznej Europie. Wszakże bez jego znajomości o wiele trudniej było by zrozumieć mechanizmy, jakimi kierowali się wyznawcy herezji popa Bogomiła.